

**Oświadczenie złożone
przez senatora Czesława Ryszkę**

Oświadczenie skierowane do ministra skarbu państwa Aleksandra Grada

Oświadczenie moje dotyczy zapowiedzianej prywatyzacji siedmiuset czterdziestu spółek.

"Prywatyzację czas dokończyć" - tak wypowiedział się Pan Minister, przyjmując program sprzedaży państwowych firm do końca czteroletniej kadencji. Na sprzedaż ma być wystawionych ponad siedemset spółek. Do 2011 r. w wielu sektorach ma już nie być państwowych spółek, a te, które zostaną, będą miały zmieniony kształt, jeśli chodzi o strukturę własności. Ze sprzedaży państwowych udziałów rząd chce uzyskać ponad 30 miliardów zł.

Wśród spółek do prywatyzacji znajdują się firmy wszystkich sektorów, łącznie z energetyką, sektorem gazowym, naftowym i niesprzedaną jeszcze resztką sektora bankowego. Spośród siedmiuset czterdziestu spółek, których rząd będzie chciał się pozbyć przez cztery lata swojej kadencji, dziewiętnaście ma trafić na warszawską giełdę. Wśród nich jest także Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie. Inne spółki, które w ramach prywatyzacji miałyby trafić na giełdę, to na przykład Bank Gospodarki Żywnościowej, PLL LOT, PKP "Intercity" czy PKP "Cargo". Prywatyzacja ma objąć notowany już na giełdzie bank PKO BP, co moim zdaniem zagrozi jego narodowemu charakterowi - nawet jeśli nie będzie posiadał strategicznego inwestora. Zapewne też po rozstrzygnięciu sporu z Eureko, zostanie sprzedane PZU. Może się więc okazać, że wkrótce wszystkie sektory przemysłowe w całości będą w rękach prywatnych. Także te, które mają charakter strategiczny, jak elektroenergetyka czy sektor gazowy i naftowy. Trudno nie napisać, że rząd PO-PSL działa w myśl zasady, że należy sprzedać wszystko jak najszybciej. Przypomina to dziką prywatyzację z lat dziewięćdziesiątych, która doprowadziła do fatalnych rozstrzygnięć w majątku Skarbu Państwa i do ogromnego bezrobocia.

Bardzo niepokojąca jest przede wszystkim zapowiedź sprzedaży spółek z sektora elektroenergetyki. Nie muszę dodawać, że w całej Europie sektor elektroenergetyczny jest uważany za przyszłościowy, a wielkie firmy energetyczne kontrolowane są przez państwo.

Panie Ministrze, w związku z oczekiwanymi dochodami z prywatyzacji mam pytanie. 30 miliardów zł prywatyzacyjnych wpływów miałyby zostać przeznaczonych - według słów premiera Donalda Tuska - na Fundusz Rezerwy Demograficznej, czyli na zabezpieczenie przyszłych emerytur. Jednak według tegoż premiera, środki z prywatyzacji miałyby także pójść na sfinansowanie zapowiedzianej przez niego w Izraelu ustawy reprivatyzacyjnej. Tu kwoty przekraczają znacznie 30 miliardów zł.

Proszę o odpowiedź, na co i komu rząd przekaże wpływy z prywatyzacji oraz jakie to będą sumy?

Czesław Ryszka